

Broń chemiczna i bomby „dobroczynnymi środkami“

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że w środę rano trzy amerykańskie i południowowietnamskie okręty wojenne wtargnęły na wody terytorialne DRW i ostrzelały wieś nadbrzeżną Cam Binh, raniąc m. in. jedno dziecko. Oddziały lądowe DRW odpowiadały ogniem, wobec czego wspomniane okręty niezwłocznie powróciły na południe.

Samoloty USA i Wietnamu Południowego dokonały w środę po południu bombardowania i ostrzeliwania zamieszkałych okolic Wietnamu Południowego. Dwa z ośmiu uczestniczących w nalocie samolotów zostały zestrzelone a kilka innych uszkodzonych.

Agencja Reutersa w doniesieniach z Sajgonu, podkreśla, że nasilenie częstotliwości bombardowania Wietnamu Południowego stanowi potwierdzenie wypowiedzi gen. Taylora, iż USA podejmą „nieograniczoną akcję“ przeciwko DRW. Agencja nadmienia, iż dowództwo wojskowe amerykańskie i południowowietnamskie przewiduje rozszerzenie nalołów na obiekty przemysłowe.

REAKCJA W USA NA AMERYKAŃSKĄ WOJNĘ GAZOWĄ W WİETNAMIE

W obliczu powszechnego oburzenia, jakie na całym świecie wywołało stosowanie przez USA gazów w wojnie w Wietnamie, przedstawiciele rządu amerykańskiego usiłują pomniejszyć wymowę tego barbarzyńskiego kroku i tym samym go uzasadnić. Nie też nie wskazują, by zamierzali w chwili obecnej położyć kres tym bestialskim poczynaniom.

Wręcz przeciwnie, jak oświadczył komentator telewizji NBC, opracowuje się plany użycia tych gazów na polach bitewnych przeciwko koncentracjom sił powstańczych.

Zdając sobie sprawę z psychologicznych efektów terminu „wojna gazowa“ przedstawiciele rządu zaczęli go unikać, cynicznie nazywając stosowane gazy „środkami kontrolowania zamieszkałości“ a nawet „dobroczynnymi środkami u nieszkodliwizacji“. Jednak-

W GŁOSIE
PRZED 20 LATY

PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA 1945

● Sytuacja na odcinkach działania Armii Radzieckiej bez większych zmian. Oddziały radzieckie u wrót Gdańska. Duże postępy czynią na zachodzie Europy alianci. Z każdą niemal godziną poszerza się przyczółek nad Renem w Zagłębiu Ruhry.

● Wiadomości z całego województwa poznańskiego potwierdzają prawidłowy postęp przy reformie rolnej.

● Czynnik społeczne organizują pomoc dla repatriantów z Buga. Obok PCK z pomocą spieszą — Opieka Społeczna i Polski Związek Zachodni.

● W Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki odbyła się konferencja poświęcona ratowaniu ocalałych zabytków kultury. Utworzono Wojewódzki Komitet Ochrony Mienia Kulturalnego.

● Trwają przygotowania do otwarcia Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, którego zbory bardzo ucierpiały w okresie okupacji. Sam budynek Muzeum przy ul. Mielżyńskiego ocalał dzięki zabiegom pracownika Władysława Maciejewskiego. (c)

Aktualne problemy eksportu

Narada aktywu gospodarczego w KW PZPR

Nad zwiększeniem produkcji eksportowej i podniesieniem jakości towarów przeznaczonych dla zagranicy, radzili wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu przedstawiciele centrali handlu zagranicznego, powiatowych zespołów aktywizacji eksportu oraz niektórych większych zakładów. Naradzie przewodniczył sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak.

Województwo poznańskie wykonało plan produkcji eksportowej roku 1964 — w 114 proc., plan dostaw eksportowych zaś — w 110 proc. Wyniki te zasługują na ocenę po-

Sytuacja gospodarcza

Dokończenie ze str. 1

zamierzeń resortów i rad, zatrudnienia kobiet w szeregu gałęzi gospodarki.

Poruszając sprawy handlu zagranicznego, S. Jędrzychowski wskazał na złożony charakter struktury naszych obrotów zagranicznych i kierunków geograficznych naszego handlu.

Wzrost obrotów z krajami, należącymi do RWPG, wyniósł w 1970 r., w porównaniu z 1964 r. — po stronie eksportu 59 proc. (czyli mniej więcej 8 proc. rocznie), a importu — 72 proc., czyli 9,4 proc. rocznie.

Jeśli idzie o rozwój obrotów i bilansowanie ich z krajami kapitalistycznymi, to założona zmiana struktury eksportu w kierunku zwiększenia udziału eksportu maszyn, urządzeń i przemysłowych artykułów konsumpcyjnych natrafia na trudności w postaci silnej konkurencji w tym zakresie na rynkach tych krajów, o które nam chodzi oraz w postaci barier celno-kontyngentowych.

Poważne znaczenie mieć również będzie osiągnięcie prawidłowej struktury geograficznej w obrotach z krajami kapitalistycznymi oraz rozwijanie stosunków handlowych z krajami rozwijającymi się.

W wypowiedziach posłów dużo miejsca zajęły sprawy zatrudnienia oraz inwestycji. Zwrócono przy tym uwagę na konieczność dokonywania głębszej analizy lokalizacji inwestycji na rzecz mniejszych miast, znajdujących się z dala od ośrodków przemysłowych. Poruszone zostały także m. in. zagadnienia budownictwa mieszkaniowego oraz produkcji roślinnej i zwierzecej. (PAP)

Transmisja „na żywo“

Tak wygląda powierzchnia naturalnego satelity naszej planety, Księżyc, w rejonie kratera ALFONS, widziana przez kamery telewizyjne amerykańskiego pojazdu Ranger-9 z wysokości 145 km, na 50 sekund przed roztrąskaniem się pojazdu 24 bm., o powierzchni Srebrnego Globu. Obraz ten mogli oglądać na swych odbiornikach amerykańscy telewidzowie. Napis u dołu ekranu głosi, że jest to transmisja z Księżyc, „na żywo“.

CAF — Photofax

zywną. Wielu eksporterów osiąga doskonałe rezultaty i zdobyło dla swych wyrobów, stałych odbiorców zagranicznych. Są jednak i takie przedsięwzięcia, przed którymi stoi problem podniesienia jakości produkcji. Jeśli spóźnieć, wytwarzająca w trudnych często warunkach, może eksportować bez reklamacji, to tym bardziej trzeba tego wymagać od przedsięwzięcia, zwłaszcza że sprawa jakości doprowadza się do rzeczy zupełnie drobnych.

Do wysokiego standardu wyrobów należy dążyć m. in. przez wprowadzenie racjonalnej kontroli w zakładach. Trzeba więc zastrzeżać warunki stawiane towarom przeznaczonym dla handlu zagranicznego. Za długą jest także droga od nowoczesnego modelu do realizacji dostaw.

Zadania eksportowe na rok bieżący są poważne. Aby im sprostać należy przede wszystkim skupić uwagę na jakości towarów. Wprawdzie wysiłki aktywu gospodarczego w tej dziedzinie są duże, ale jeszcze nie przynoszą one w pełni spodziewanych rezultatów. Warunkiem produkcji eksportowej powinien być wysoki standard i nowoczesność wyrobów.

„Wiosna-65“

Dokończenie ze str. 1

również wszelkie uleganie przez handel naciskom producentów — będą ostro tepione przez resort.

MILION PAR OBUWIA WIECEJ

Tegoroczna kolekcja obuwia budzi wiele dyskusji. Dobry objaw w tym zestawie stanowi duża poprawa jakości modeli obuwia tekstylnego, jest tu sporo bucików wyściowych, zwłaszcza dla pań. Mniejsza liczba wzorów, mała rozmiarowość obuwia skózanego męskiego, pewna szarżyna wzornictwa ze względu na rodzaj zastosowanych surowców — to momenty, które z kolei niepokoją niektórych zwiedzających. Handel jednak nie jest z tego powodu zaniepokojony. Uważa, że ta „szarżyna“ daje pewność realności całej oferty wystawców, nie silących się „na pokaz“. Zresztą, kolekcje obuwia urozmaica udana wystawa modeli produkcji drobnej wytwórczości, wykonanych starannie i z dużym smakiem. Handlowcy obawiają się jedynie o ilościową ofertę, bo z ich oceny wynika, że rynek odczuwa brak niektórych rodzajów obuwia, zwłaszcza damskiego i męskiego.

Obuwie prezentowane na Targach, w 527 wzorach (390 nowych), przedstawia wartość produkcji 3,3 mld. zł. Ogólne dostawy na przyszłe półrocze mają być o milion par większe niż przed rokiem. O tyle też wzrośnie ilość obuwia męskiego wyściowego. Będzie więcej bucików na trwałych spodach nieskórzanych, obuwia tekstylnego i z tworzyw sztucznych, botków damskich skórzanych i tekstylnych.

Przemysł osiągnie te ilości nie małym wysiłkiem, borykając się z trudnościami przerobowymi i surowcowymi. Ze zdziwieniem sobie dobrze, świadczy wzrost produkcji w stosunku do 1963 r. — o 6 mln. par. Niewątpliwym sukcesem naszych producentów jest także wzrost eksportu: w ciągu czterech lat wzrósł do ponad 4 mln. par. A jeszcze przed czterema laty, zaczynaliśmy ten eksport od zera. (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

W zakładach pracy należy przedsięwziąć odpowiednie kroki, zmierzające do usunięcia źródeł powstawania niedociągnięć. W niejednym przy padku będzie to reorganizacja kontroli technicznej, w innym poprawa kwalifikacji pracowników czy zmiana polityki kadrowej. Trzeba także sumiennie zająć się wnioskami, zgłoszonymi na KSR-ach, gdzie padło wiele ciekawych propozycji eksportowych i organizacyjnych.

Wyniki dyskusji na wczorajszej naradzie posłużą do podjęcia szeregu decyzji, które z kolei powinny przyczynić się do podniesienia jakości i nowoczesności produkcji eksportowej, a tym samym do jej dalszego zwiększenia. (zm)

Skup mleka bezpośrednio w gospodarstwach

Dobre rezultaty, wyrażające się we wzroście dostaw mleka, przyniosła wprowadzona w roku ub. na szerszą skalę przez spółdzielnie mleczarskie nowa forma skupu — bezpośredni odbiór mleka w gospodarstwach chłopskich na koszt spółdzielni. Tą formą skupu objętych zostało na razie ok. 3 tys. wsi z ogólnej liczby ok. 10 tys. miejscowości, w których obowiązek dostarczania mleka do odległych nieraz zlewni spoczywał na rolnikach.

Wpływało to w sposób hamujący na zwiększenie dostaw mleka. Najwięcej takich wsi znajduje się w województwach: poznańskim, bydgoskim, warszawskim, łódzkim i białostockim.

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich powziął więc przed rokiem decyzję o zlikwidowaniu dostaw mleka na koszt rolników i o przejęciu tych obowiązków przez poszczególne spółdzielnie.

W tym roku objętych zostanie 14 form skupu dalszych 3-4 tys. wsi a całkowite zlikwidowanie dowozu mleka na koszt rolnika nastąpi za 2 lata. (PAP)

Na razie tylko w Warszawie

Pomoc drogowa na telefon

Przez koniec II kwartału wyruszą na ulice Warszawy jasne „Nisy“ noszące na boku napis „Touring Office“. Będą one wyjeżdżać na telefoniczne wezwania dla dokonania drobnej naprawy (praca monterów nie może trwać dłużej niż godzinę), dowiezienia brakującej benzyny czy doholowania samochodu do najbliższego warsztatu.

Organizatorem tej tzw. „pomocy drogowej“ jest Polski Związek Motorowy.

Cena abonamentu rocznego (obejmującego nieograniczoną ilość wezwań) skalkulowana została wstępnie na ok. 200-300 zł. Oczywiście pomoc drogowa dostępna będzie dla wszystkich warszawskich automobilistów z tym, że dla nieposiadających abonamentu koszt wezwania wyniesie ok. 100 zł.

Uruchomienie pomocy drogowej w Warszawie jest eksperymentem. Po stolicy planuje się zorganizowanie podobnej pomocy w innych wielkich miastach jak Kraków i Katowice. Z czasem obejmie ona główne arterie komunikacyjne całego kraju.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że patroly ruchome na szosach nie zdają egzaminu. Rozwiązaniem mo-

gą być, podobnie jak w Warszawie, tylko dyżurne samochody pomocy drogowej wzywane telefonicznie.

A swoją drogą, np. na szosach angielskich patrol drogowe zdają świetnie egzamin już od wielu, wielu lat. Dlaczego u nas nie? Pytanie dość retoryczne...

Dni Kultury Węgierskiej

4 kwietnia przypada 20 rocznica wyzwolenia Węgier. Z tej okazji Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Poznaniu (największa organizacja w kraju, 5 oddziałów w Poznaniu, 1 w Lesznie, ponad 1500 członków) organizuje Dni Kultury Węgierskiej. Rozpoczną się one 28 bm. otwarciem w Klubie MPiK (godz. 12.15) wystawy plakatu węgierskiego.

31 bm. o godz. 19 w Klubie „Mozaika“ w wieczornej arii operowych i operetkowych wystąpi Wanda Jakubowska i Dżianysz z Operetki. 3 kwietnia o godz. 16 oddział Towarzystwa przy NIK gościć będzie artystów Operetki, a o godz. 18 oddział przy DOKP organizuje wieczornicę węgierską. W programie film węgierski oraz węgierskie melodie. Słowo wiążące dr. J. Młodziejewskiego.

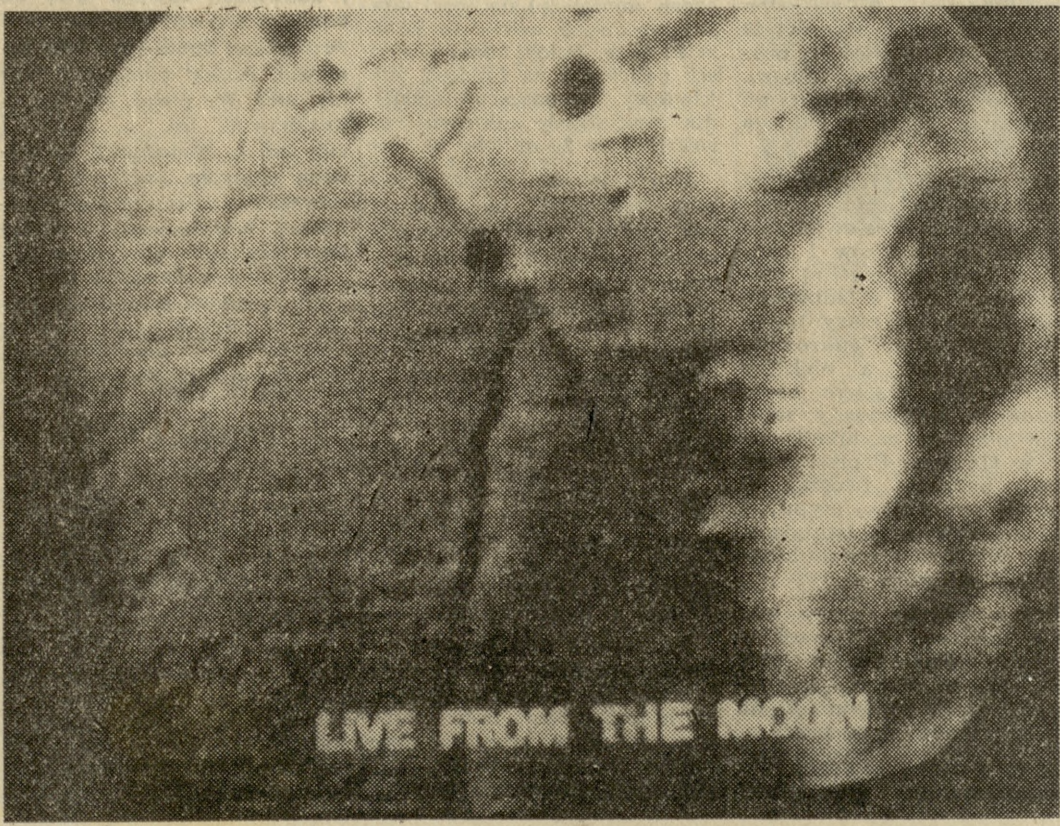
4 i 5 kwietnia w Operze wystąpi węgierski balet „Sofiane“ z nowoczesnymi tańcami pod muzykę współczesnych kompozytorów węgierskich.

Kolejna impreza pt. „Piękno Węgier“ odbędzie się w „Mozaice“ 7. 4. o g. 19, a na zakończenie Dni — 12. 4. w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysta akademicka z programem artystycznym, w którym po raz pierwszy w Polsce zostanie wystawiony montaż ludowej opery węgierskiej. (ms)

Poziom wód obniża się

Sytuacja powodziowa naszego województwa nie nastrocza powodów do obaw. Jedynie na Warcie notujemy pewien wzrost poziomu wody. Kulminacyjna fala powodziowa na tej rzece znajdowała się wczoraj w rejonie Śremu. W związku z tym, ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego w pow. Śrem, Środa, Poznań oraz w samym Poznaniu. W ciągu ostatniej doby w Śremie woda podniosła się o 29 cm i jej poziom znajduje się 42 cm powyżej stanu alarmowego a w Poznaniu o 36 cm (16 cm powyżej stanu alarmowego). Na pozostałych rzekach Wielkopolski poziom wód obniża się z każdym dniem. (st)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-2143. Wydziały: kulturalny, wydawnictwa prasowe RSW „Prasa“ Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka.



Co ważniejsze Matern obdarzony w grudniu 1944 roku zupełnie nieoczekiwanie stanowiskiem komendanta przyszłej twierdzy, od samego początku sceptycznie oceniał realność opracowywanych przez Guderiana planów przeciwstawiania się ofensywie radzieckiej. Teraz zaś w wyniku błyskawicznego załamania się frontu nad Wisłą, druzgocącej klęski i rozsypania 9 armii, mało tego — pozbawienia poważniejszych resztek jej rozbitych związków możliwości odwrotu na rubież, umocnień „C” i braku innych wojsk którymi można by ją obsadzić zabezpieczając flanki „Festung Posen”, ostatecznie uznał, iż stoi przed niewykonalnym zadaniem.

Czym miał bowiem utrzymać choćby przez krótki okres czasu zewnętrzną, 160-kilometrową linię umocnień? Jego poprzednik Deindel zakwestionował możliwość dokonania tego siłami mniejszymi aniżeli ekwiwalentne 7 dywizji. Planu Guderiana przewidywały 5. On zaś, w momencie ogłoszenia alarmu, w dniu 20 stycznia dysponował nie licząc jednostek SS i Policji oraz oddziałów garnizonowych niezbędnych w samym mieście, pełnym wrociej ludności, następującymi siłami: elitarnymi batalionami obu szkół — 5 Oficerskiej Szkoły Piechoty (wraz z kursem oficerów Volkssturmu) i Szkoły Podoficerskiej 9 armii (łącznie 2.000 osób); 21 Szkoły Tłumaczy do której rekrutowano Niemców bałtyckich (stan 600 osób); 11 pułkiem zapasowym (3.000 ludzi); dwoma — 437 i 312 — pułkami ochrony terytorialnej (Landeschutz); zapasowym pułkiem Luftwaffe (w sile 2500 ludzi) oraz kilkoma batalionami Volkssturmu.

Od razu więc rezygnując z rozpraszających jedynie te siły działających na linii zewnętrznej, przystąpił do organizowania oporu po linii wewnętrznej.

Zakreślany nie teren Twierdzy — pokrywający się w zasadzie z ówczesnym terytorium miasta Poznania, został podzielony na trzy segmenty: wschodni — obejmował dzielnicę miasta na prawym brzegu Warły — oddzie działaniami miał kierować komendant 5 Oficerskiej Szkoły Piechoty pułkownik Gonell, Zachodni — obejmujący lewobrzeżną Poznań, oddzie dowodził major Ewert. Trzeci segment — Warły, wydzielony został dla blokowania słabo zabudowanej strefy po obu stronach Warły (od południowego skraj lasu Debrina na południu, po ujście Cybiny na północny), zabezpieczenia wszystkich mostów w obrębie miasta oraz zapobieżenia przełamaniu się wojsk radzieckich przez Cybinę na Ostrów Tumski oraz przez Warłę z rejonu Marlewo-Mi-

nikowo do południowo-zachodnich dzielnic miasta. Jego dowódcą był major Hahn nacjonalista również zagorzały jak Gonell, czy Ewert.

W niedzielę 21 stycznia, oddziały podległe dowództwom poszczególnych segmentów wciąż jeszcze prowadziły zgodnie z ich wytycznymi prace przygotowawcze na wyznaczonych im terenach przyszłych walk. Obsadzając gołowe już stanowiska, poprawiano je i rozbudowywano, oczyszczano strefy ognia. Tworzono barykady, przekształcając w punkty oporu szereg budynków na skrajach miasta.

Nastroje panujące wśród większości żołnierzy były niedobre. Tylko eliti szkoły oficerskiej, dobierani spośród najbardziej stannizowanych członków Hitlerjugend opowani byli chęcią walki. Zławsza, że za wyróżnienie się, obiecywano awans. Lecz nawet mimo poróżnienia ich pomiędzy wszystkie pododdziały, z myślą o zwiększeniu ich wartości bojowej, prace przygotowawcze były prowadzone byle jak. Tak, jak gdyby żołnierze liczyli na rychłe nadejście rozkazu o opuszczeniu bez większych walk tego stanowiska i tego miasta. Prózne nadzieje.

Właśnie tej niedzieli, Guderian ostatecznie przesadził ich los, wydając w godzinach popołudniowych kategorię rozkaz utrzymania „Twierdzy Poznań” i stawiania oporu do ostatniego żołnierza. Mało z tym.

Być może obawiając się, że Matern nie wytrzyma i po nadejściu większych sił radzieckich zarządzi odwrót swego zarpurowania, Guderian przesyłał mu ten rozkaz „podbudował” go poqrózkami. I komendant „Festung Posen”, bojąc się sankcji materialnych spaść na jego rodzinie w razie jeśli nie wypełni rozkazu szefa sztabu OKH, którego w kołach generalicji dawniej dąły obciążano współodpowiedzialnością za kary jakie spadły na wielu wojskowych i ich rodziny po nieudanym zamachu na Hillera. Oczekiwał nie bez trwogi na wydalenie najbliższych dni.

Choć według opóźnień meldunków oceniano optymistycznie, iż wojska radzieckie dopiero „osiągnęły w zasadzie rubież Kepno — Koło — Włocławek”, po tódkiej nauce nie wykuczano możliwości niespodziewanego nadciągnięcia zagonu szybkich wojsk przeciwnika. Przyjmowano też ewentualność, iż będą one od razu próbowały oporować Poznań przy współdziałaniu oddziałów powietrzno desantowych oraz przy pomocy partyzantkich akcji ludności polskiej.

Konkurs „Głosu Wielkopolskiego” i Rozgłosni Polskiego Radia w Poznaniu, zorganizowany przy współudziale Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, został oceniony bardzo wysoko przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR, podsekretarza stanu MHZ — Tadeusza Olechowskiego, PIHZ, wydziału przemysłu prezydentów WRN i RN Poznania.

Zgodnie z regulaminem konkurs polegał na zdeklarowaniu przez przedsiębiorstwa przemysłowe Wielkopolski jednej z następujących trzech propozycji:

1. ponadplanowej produkcji eksportowej nowego wzoru lub artykułu, który zostanie zaktualizowany w czasie trwania konkursu (tj. do 31 grudnia 1964 r.) w jednej z central handlu zagranicznego;

2. propozycji produkcji nowego wzoru lub wyrobu przeznaczanego na eksport, który jedna z central przyjmie do akwizycji z przewidywanym kontraktem w roku 1965;

3. dodatkowych umów kooperacyjnych na rzecz finalnej produkcji eksportowej, zrealizowanych w roku 1964.

Regulamin postanawiał również, że oceny konkursowe dokonają w trzech oddzielnych grupach towarów (nie licząc kooperacji): I — maszyny i urządzenia, II — artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego i wyroby chemiczne, III — artykuły rolno-spożywcze.

Takie postawienie sprawy likwidowało podstawowe zastrzeżenia sceptyków nie wi-

Zakości nie zawiodły

Konkursowe rezultaty i wnioski

dzających możliwości równoczesnej oceny artykułów z różnych dziedzin produkcji. Koncepcja podziału na grupy stworzyła możliwości wyrównawczego startu i dla producentów maszyn precyzyjnych i dla wytwórców wieszaków, ozdób choinkowych czy zabawek.

Nasi uczestnicy

Mocną stroną przedsięwzięcia był adresat konkursu: **zakłogi fabryczne**. Regulamin dawał szansę uzyskania nagrody każdemu, kto własnym pomysłem, inwencją i energią — przyczyni się do dodatkowej, nowej produkcji eksportowej.

Nie zawiedliśmy się. W drugim etapie, a więc już po spełnieniu konkursowych warunków, zgłoszono 62 przedsiębiorstwa, proponując do nagród około 460 osób. Mowa tu o tych, którzy osobiście bezpośrednio przyczynili się do podjęcia produkcji nowych wyrobów. A trzeba jeszcze mieć na uwadze kilka tysięcy ludzi przy maszynach, realizujących eksportowe zamówienia. Razem wzięwszy, był to więc konkurs masowy, wciągający w orbitę swego oddziaływania szerokie rze-

szę ludzi z różnych działów produkcji.

Zainteresowanie konkursem przyniosło w rezultacie zgłoszenie 111 nowych asortymentów i wzorów wyrobów, sprzedanych dodatkowo za granicę w roku 1964 lub co najmniej zakontraktowanych do akwizycji, z zapewnieniem umów w roku 1965. Wśród zgłoszonych przedsiębiorstw — 14 wystąpiło z prośbą o przyznanie nagrody, 9 zakładów przedstawiło artykuły rolno-spożyw-

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU

cze, reszta zaś wyroby z grupy drugiej regulaminu.

Taka struktura zgłoszeń jest raczej prawidłowa, odpowiada naszej polityce eksportowej. Prawda, że grupa I powinna być licznie reprezentowana, ale tu trzeba uczynić pewną poprawkę usprawiedliwiającą: konkurs trwał za ledwie pół roku, co nie wystarczy na opracowanie oryginalnych konstrukcji maszyn czy urządzeń. Organizatorzy postanowili więc, że nowy cykl konkursowy będzie znacznie dłuższy, a tym samym zwiększy szanse i

udział także tej grupy towarów eksportowych.

Miara złotych

Spodziewaliśmy się dobrych rezultatów konkursu, ale ostateczny wynik przeszedł nasze oczekiwania. Po podsumowaniu wartości transakcji zawartych z centralami handlu zagranicznego na dodatkowy eksport nowości okazało się, że Wielkopolska wzbogaciła swoje zagraniczne wysyłki o około 300 mln. zł. Czy to dużo? Zapewne tak, tym bardziej, że nastąpiło to w zaledwie półroczu. Nadto wiele z tych dostaw rozszerzono na rok 1965. Był to efekt pracy tylko 46 przedsiębiorstw, bowiem propozycje eksportowe 16 zakładów przyjęto wyłącznie do akwizycji w roku bieżącym.

Trzeba zaznaczyć, że przed podjęciem przez jury decyzji o nagrodach, wszystkie artykuły wyróżnione, zostały zwerifikowane w centralach handlu zagranicznego.

Wśród zgłoszonych, zawartych transakcji lub umów akwizycyjnych, znalazły się bardzo cenne wyroby albo dotychczas w tych przedsiębiorstwach nie produkowane lub też bardzo poszukiwane na rynkach zagranicznych. Można tu wymienić wtryskar k hydraulicznych Poznańskich Zakładów Budowy Maszyn Chemicznych, suszarkę próżniową z Poznańskich Zakładów Metalowych, narzędzia z Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomysku oraz maliny pasteryzowane z zakładów przemysłowych w WZGS. Na uwagę zasługują także nowe specyfiki (osarben i osarced) z Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, automaty do odlewania krutek akumulatorów i baterie oporowa do lokomotyw spalinowych z „Alco” w Poznaniu oraz meble z Obornickich Fabryk Mebli.

Kilka wniosków

Bezsporne są wyniki ekonomiczne naszego konkursu, nie nasuwają wątpliwości rezultaty społeczne i propagandowe. Istnieje zgodna opinia działaczy gospodarczych, że „Wielkopolska dla eksportu” przyczyniła się do wzrostu zainteresowania produkcją dla zagranicy wśród zakładów fabrycznych, co nie pozostało bez wpływu na dobre wyniki realizacji planu eksportu województwa poznańskiego w roku 1964.

Konkurs dowiódł również, że mamy jeszcze wiele rezerw produkcyjnych, rezerw in-

Dokończenie na str. 4

TEATR

Dzieje rodziny komunistów

„Pamiętnik matki” jest wzruszająca, prosta i jakże typowa historia polskiej rodziny komunistów. Jest to historia bez upiększeń i patosu, szczerza, chwilami intrygująca, prawdziwa. Bohaterami jej są dwa pokolenia polskich komunistów, ich droga do rewolucji, ich ciężkie, tragiczne życie. Książka Marcjanny Fornalskiej zrobiła dziś wielką karierę. Stała się swego rodzaju bestsellerem; zwróciła uwagę na plebscyte literackim, zainteresowała krytyków i pisarzy. Zainteresowała także teatr.

Realizacja sceniczna „Pamiętnika matki” w teatrze kaliskim poprzedziły żywe dyskusje i spory. Całe przedsięwzięcie wydawało się przecież niesłychanie trudne w inscenizacji, nazbyt pamiętnikarskie, przyczynkowe, epickie. Zawierało więc ono o wiele więcej niż spektakl. Zwyciężył jednak w końcu szczepólny urok tej książki i potrzebna jej spopularyzowania w jeszcze jednej płaszczyźnie — w formie teatralnej. Zwyciężył także upór realizatorów. Praca była wycieńczona i żmudna. Ostateczna wersja adaptacji wielokrotnie

zmieniana i przerabiana. Ale w końcu udało się jednak. Okazała się owocna i jak najbardziej potrzebna.

Karol Obidniak — aktor i dramaturg, autor kilku już pozycji scenicznych zdołał z powodzeniem doszukać się w bogatym materiale pamiętnikarskim Fornalskiej głównej osi konstrukcyjnej dla całości swej sztuki. Polubił znaleźć formułę sceniczną, w której różnorodne treści i epizody podporządkowane zostały jasno i przejrzysto scenariuszowi opowieści. Dzieje obu kobiet, matki i córki, pokazał on z perspektywy dwóch celi więziennych. Przejścia z partii retrospektywnych w teraźniejszość rozwiązał prosto i pomyslowo; większość postaci ucyzył wiele życia i plastyki, a reżyserowi pozwolił na dość swobodne kształtowanie inscenizacyjne — toku spektaklu. Alina Obidniak — reżyser kaliskiego spektaklu wybrała również proste, umiar, realizm scen i charakterów. Załusowała patos, ukameralniła sytuację. Może zabrakło jej jeszcze tylko konsekwencji w budowaniu całości obrazu, za dużo niekiedy chciała

powiedzieć. Może z korzyścią dla spektaklu byłoby jednak skrócenie niektórych przerywników scenicznych — zrezygnowanie z owych łańcuchów dziewcząt czy durnowatych policjantów. Oczywiście, to rzecz do dyskusji.

„Pamiętnik matki” nie jest spektaklem aktorskim. Nie ekspozuje on aktora, nie wysuwa go na plan pierwszy. Nie znaczy to, aby nie było w nim dobrych ról. Były, ale nie one to wyznaczały w tym pojęciu ton spektaklu. Czysto, szlachetnie, ze spokojem prowadziła rolę „babci” Fornalskiej Jadwiga Sulińska, interesując, choć chwilami nazbyt może jednak ekspresyjnie zagrała rolę Matgorzaty Fornalskiej — Danuła Kłopotka, ciepło, prosto i serdecznie zarysowali swe postacie sceniczne: Krystyna Mikolajewska jako Fela, Karol Obidniak w roli Olesia i Andrzej Adamczewski w roli Frania.

Scenografia Jerzego Ławacza ma kilka dobrych punktów i obrazów, choć jest nazbyt chłuba uniwersalistyczna, monumentalna i surowa.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu: „Pamiętnik matki” Karola Obidniaka wg Marcjanny Fornalskiej, inscenizacja i reżyseria Aliny Obidniak, scenografia Jerzego Ławacza, muzyka Ryszarda Gardo.

TYLKO DO SOBOTY
SKŁADAMY
KUPONY „KOZIOLKOW”
NA
LOSOWANIE 103 NAGRÓD

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA POWIATOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO w GUBINIE, zatrudni natychmiast **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami lub **INŻYNIERA**. Mieszkanie zapewnimy. Warunki pracy i stanowisko do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. W2170

PAŃSTWOWE WIELOOBIĘKTOWE GOSPODARSTWO ROLNE w GORAJU, przyjmie z dnem 1 kwietnia br. 10 **RODZIN PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO PRAC POŁOWYCH I OBSŁUGI BYDŁA**. Wymaga się przynajmniej 2 osoby pracujące z rodziny. Mieszkania zapewnione, szkoły, spółdzielnie, w/m, dogodne warunki komunikacyjne. Osobnie lub pisemnie zgłoszenia przyjmuje PWGR Goraj, ul. Miedzwieczna. W2144

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ZIELONEJ GÓRZE, ul. Kożuchowska nr 19a — zatrudni natychmiast: **INŻYNIERÓW** o specjalności ogólnie-budowlanej, oraz **TECHNIKA** normowania pracy. Wynagrodzenie wg M. P. nr 32 z 15 maja 1964 roku (uchwała nr 122 Rady Ministrów z 4 maja 1964 roku, tabl. B). Oferty należy kierować pod adresem: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Zielonej Górze, ul. Kożuchowska 19a. Mieszkanie zapewniamy. W2207

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE zatrudni zaraz: **INŻYNIERÓW** i **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z długoletnią praktyką, w charakterze st. inspektorów wykonawstwa, st. projektantów, kierowników budów i obiektów. Wynagrodzenie ekonomicznym lub średnim w miernym i kilkuletnia praktyka w budownictwie na stanowisku: kierowników zaopatrzenia, st. ekon. mistrze ds. kontroli wewnętrznej, oraz zaopatrzenie. Dla osób samotnych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu Przedsiębiorstwa odpłatnie. Jednocześnie dla pracowników inż.-techn. i kierownika zaopatrzenia zapewniamy otrzymanie mieszkanisk rodzinnych po roku pracy. Szczegółowe oferty wraz z listami posiadanych świadectw, prosimy przysłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego nr 13. W2206

Praca

Pomoc domowa dla osób chorujących potrzebna. Rutkowskiego 15 m. 7. 45157g

Uczeń piekarski może się zgłosić. Wiadomość: Poznań, Pałacowa 92. 44970g

Pomoc domowa na stałe (małżeństwo z 2-letnim dzieckiem) zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44418g

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatorskim. Ul. Szymańskiego 7. 44479g

W dniu 23 marca 1965 r. zmarła po długich cierpieniach b. woźna II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu,

Katarzyna Szeszuła

z domu Kubicka

W Zmarłej straciła szkoła długoletniego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 marca 1965 roku o godzinie 11.45 na Junikowie,

o czym zawiadamia

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w Poznaniu 45397g

Dnia 23 marca 1965 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, najtrojszy tatusz, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Alfons Ludwigo

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczojowej.

W głębokim żalu pograżona

ŻONA Z RODZINĄ

Gryfice, Szczecin, Poznań.

45436g

Sprzedam 2 platformy do wyłączenia. Ryszard Blachnik, Otorowo, pow. Szamotyły. 44373g

Sprzedam dwie przyczepy 3 i 4 t. Walenty Koza, Grodzisk Wlkp. tel. 227. 44533g

Dnia 24 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Wacław Siadak

emeryt PKP, były więzień polityczny, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębce.

o bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Malinowa 2.

45437g

Dnia 24 marca 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

Wojciech Buchholz

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Przybyszewskiego 56,

Koźmin, Gdynia.

45404g

Dnia 24 marca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najukochańska siostra i ciocia, przeżywszy lat 60, sp.

Marta Janoszowa

z domu Prosińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 marca br. o godz. 9.30 w Białejźnie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, SIOSTRA I RODZINA

Uchorowo, Poznań.

45384g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dł. kl. XI „Poeta daleki i bliski”; 9.30 polskie mel. ludowe; 9.40 Dł. przed-szkoln.; „Grzej mnie słoneczko”; 10 Na muzyczny pięciolini; 10.20 Konc. symf.; 11.30 Graja zespoły rozrywk.; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł. kl. I i II pt. „Zanućcie to sami”; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Bieskidzkie noce” fragm. pow.; 14.30 Felieton J. Waldorfa; 15.10 Dł. szkół średnich gawęda pt. „Promieniowanie wokół nas”; 15.30 Mel. rozrywk.; 16.05 Kultura, pilnie poszukiwana; 16.25 Mel. rozrywkowe; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Aud. Ośrodk. Badań. Opinii Publicznej; 17.30 Antena Wy-nalazców; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy — „Listy z Afryki”; 19.25 „Za wsi i o wsi”; 19.40 W kregu polskiej pie-senki; 20.35 „To i owo”; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Konc. żyweń; 22.25 „Sonaty fortepianowe Ludwiga van Beethovena”; 23.10 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzynar.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. symf.; 12.20 „Azikwelwa” opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 Muz. operetkowa; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Dł. dzieci „Przygody Mikolajka”; 17.12 Z twórczości P. Czajkowskiego; 17.40 Aud. sportowa — „W obozie Lecha umiarkowany optymizm”; 18.45 Aud. Red. Ekon.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. konc. symfonicznego. Wykonawcy: Ork. Symf. Filharm. Narodowej, dyr. Tauno Hannikainen (Finlandia) oraz Dina Schneidermann — skrzypce (Bulgaria); 21.48 Straussowski melodie; 22.05 Słuch. „Szkoda, że jest nie-rządnicą”; 23.35 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.15, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Chemia dla kl. X; 13 Konferencja prasowa kosmonautów pułkownika Biela-jewa i ppłk. Leonowa (Moskwa); 16.35 Program dnia; 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 „Zrobimy to sami”; 17.35 „Programowa oferta” — reportaż z pokazu obrabiarek w Muzeum Techniki; 18 Wieklopropek; 18.50 Film fab. prod. radz. „Bastion na Nowie”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Film fab. prod. USA „Skamieniały las” (od lat 16); 21.00 Film krótkometrażowy: 21.30 Magazyn Młodzieżowy „Zbliżenia”; 22 Dziennik.

Telewizja zastrzeżenie sobie prawo do zmian.



27 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie przygotowuje wiec na jutro uroczyste wystawienie „Wieczoru Trzech Króli” Szekspira dla załóg gnieźnieńskich zakładów pracy. Spektakl, reżyserowany przez Przemysław Zielińskiego, w opowieści scenograficznej Edwarda Grochulskiego, poprzedzony zostanie okolicznościowym przemówieniem radiowym Ministra Kultury i Sztuki. Wystawiany obecnie „Wieczór Trzech Króli” cieszy się dużym uznaniem widzów, a w wielu miejscowościach był przez widzów przyjęty wręcz entuzjastycznie. Sztukę tę prezentować będzie teatr w „Spotkaniach Kaliskich”. W organizowanym niedawno ogólnopolskim konkursie „Wielka Bliźniaka” zespół gnieźnieński otrzymał II nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dzieki odpowiednio dobranemu repertuariowi ponad 15 tysięcy dzieci i młodzieży obejrzało wczorajsze spektakle teatralne. Dużą pomoc w zdobywaniu nowych widzów i popularyzacji sztuki teatralnej okazuje mu Towarzystwo Miłośników Teatru, którego Zarząd Główny mieści się w Gnieźnie. Na zdjęciu: scena z „Wieczoru Trzech Króli” Szekspira. Od lewej: H. Wójcikowski jako Chudogęba, E. Derencowski (Malwolia) i S. Paks jako Czakawa. [ws]

Wielkopolska dla eksportu

Dokończenie ze str. 3

wencji i pomysłowości ludzkiej, które można na trwałe zagospodarować i wykorzystać na pożytek eksportowy. Istnieje nadto wyraźna możliwość przyspieszenia wykorzystania rezerw, a także przyspieszenia procesu modernizacji wyrobów i to nie tylko w dziedzinie maszyn, lecz także w przetwórstwie owoców i warzyw, czego przykładem są maliny pasteryzowane — produkt na wskroś nowoczesny.

Kierownicy zakładów, które przystąpiły do produkcji eksportowej po raz pierwszy (z racji konkursu) opiniują, że zagraniczne wysiłki oddziaływały na poprawę jakości pracy w ich przedsiębiorstwach w ogóle.

Te uwagi nie zamykają bogatej listy wniosków, które można wyciągnąć z oceny konkursu „Wielkopolska dla eksportu”. Wszystkie wykorzystamy w naszej dalszej pracy, przy organizowaniu nowego konkursu, który będzie trwał dłużej. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy uczestnikom konkursu, jak też fundatorom nagród oraz wszystkim organizatorom i instytucjom, które do pomocy nam w zorganizowaniu tej pożytecznej imprezy. Do spotkań z okazji nowego cyklu konkursowego!

ZBIGNIEW MIKA

Traktorzystów wciąż za mało

Rolnictwo wielkopolskie otrzyma w najbliższej 5-letce 12—15 tysięcy nowych ciągników. Przyjmując wskaznik — dwóch kierowców na ciągnik, trzeba przeliczyć w tym czasie 25 do 30 tysięcy osób, a więc 5 do 6 tysięcy rocznie. Już tylko te dane mówią, jak poważnym problemem stało się właściwe przygotowanie do tego zawodu ludzi, których pieczy powierzy się cenny sprzęt i sprawy mechanizacji wsi.

W województwie naszym, przy POM-ach i szkołach rolniczych, działa 12 stałych ośrodków szkolenia traktorzystów oraz 19 punktów sezonowych. Obecnie prowadzi się dwa rodzaje kursów: pierwszy z nich trwa 2 miesiące, a warunkiem przyjęcia jest odbycie 300-godzinnej praktyki pod okiem fachowca z PGR, spółdzielni czy kółka rolniczego. Drugi trwa 4 miesiące. Kursy te opuszcza w ciągu roku około 2000 traktorzystów, z czego 80 procent zostaje przeszkolonych na kursach 4-miesięcznych.

Z doświadczenia wynika, że forma nauki 2-miesięcznej, po przedzonej praktyką, daje wcale dobre wyniki. Niemniej tu znaczenie posiada fakt, że kandydaci mieli już okazję zapoznać się z obieranym zawodem i wiedzą czego się po nim mogą spodziewać. Łatwiej

też przyswajają sobie wiedzę, a co najważniejsze — każdy z nich wraca po ukończeniu kursu do przerwanej pracy. Dalsze rozszerzenie tego systemu, np. do 80 procent wszystkich słuchaczy, zwiększyłoby znacznie przepustowość istniejących ośrodków szkoleniowych, co — w warunkach ogromnego zapotrzebowania na kadry dla rolnictwa — posiada kapitalne znaczenie.

Poważnym „konkurentem” tej metody szkolenia traktorzystów są kursy prowadzone przez Ligę Obrony Kraju, PZMot i Automobilklub. Kursy te, chociaż odpłatne (od uczestników pobiera się 900 do 1000 zł), cieszą się ciągle dużym powodzeniem na wsi. Jest to bowiem krótkie, 6-tygodniowe szkolenie, przy czym zajęcia odbywają się zazwyczaj 2 razy w tygodniu. Po ukończeniu takiego kursu można „za jednym zamachem” uzyskać dwa, a niekiedy nawet trzy prawa jazdy, na traktor, samochód i motocykl. Tymczasem traktorzyści, którzy ukończyli podobne kursy w 2 i 4 miesięcznym trybie nie są dostatecznie przysposobieni do zawodu. Zresztą nie ma się czemu dziwić. Szkoli się bowiem na tych kursach kierowców ciągników, a nie traktorzystów, do szkolenia których potrzebne jest odpowiednie zaplecze, jak np. warsztaty, poligony do zajęć praktycznych.

Działacze terenowi i służba rolna dostrzegają tkwiący w tym poważny mankament i starają się mu zapobiegać. W maju ub. roku zawarte zostało porozumienie między Wydziałem Komunikacji Prezydium WRN a kierownictwami ni instytucji zajmujących się szkoleniem kierowców, aby na kursy traktorzystów przyjmowano tylko kandydatów skierowanych przez kółka rolnicze lub służbę rolną. Niestety, porozumienie to nie jest przestrzegane.

W powiecie kaliskim starano się wprowadzić na kursy LOK i PZMot uzupełnienia, poszerzając program o wiadomości z zakresu obsługi maszyn towarzyszących i elementarnej znajomości agrotechniki. Sugestie te spotkały się jednak ze stanowczą odmową. Zaproponowano więc bezinteresowną fachową pomoc ze strony instruktorów POM i służby rolniczej, którzy gotowi są do kształcenia kursantów w zakresie mechanizacji i agrotechniki. Być może, iniejaływa ta przełamała ostatecznie niechęć kierownictwa kursów motorowych do programowych reform szkolenia.

Co jednak robić z traktorystami — powiedziano w Kaliszu, którzy podjęli pracę w kółkach lub PGR-ach, nie mając po temu odpowiednich kwalifikacji? Początkowo próbowano doszkalać ich na parodniowych seminariach powiatowych, ale trudne warunki dojazdu i obowiązki zawodowe nie sprzyjały frekwencji. Postanowiono więc doszkalać ich w rejonach działania instruktorów mechanizacji rolnictwa. Opracowany został program tego typu zajęć na 30 godzin, a pierwsze próby dały już obiecujące wyniki. Wydaje się, iż pomysły kaliskie zasługują na upowszechnienie. Jednak wspomniane instytucje muszą poczuwać się do współodpowiedzialności za przygotowanie fachowców dla potrzeb gospodarki rolniczej. (F. B.)

Obiegiem po Wielkopolsce

Najlepszą drużyną w mistrzostwach szkół średnich Leszna w siatkówce okazał się zespół drugi Państwowego Liceum Ogólnokształcącego, który nie poniósł żadnej porażki. Dalsze miejsca zajęły drużyny: Liceum Ogólnokształcącego zespół I przed Liceum Pedagogicznym i Technikum Ogrodnictwa. Mistrzostwa cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży i spełniły swój cel propagandowy. (R)

Powiatowe mistrzostwa Ostrzeszowa w szachach rozegrano w dwóch kategoriach, seniorów i juniorów. W pierwszej uczestniczyło 30 graczy. Zwyciężył S. Krawowski. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przed J. Błażewiczem LZS Ostrzeszów, H. Pospiechem LZS Siedlików i J. Orłowskim z LZS Ostrzeszów, a w kategorii drugiej: P. Nielacny przed Z. Kaszperem, L. Olszewskim i J. Głapińskim — wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 1. W towarzyskim meczu piłki nożnej — Stal Ostrów pokonała miejscową drużynę Piasta 3:1. (HP)

W wiosennych biegach przełajowych o Puchar Rady Powiatowej LZS w Szamotulach zwyciężyli: mężczyźni 1000 m J. Ziolkę LZS Kłodzko przed B. Wójcikiem Halszka Szamoty; 1500 m T. Kawaler Halszka przed M. Kucharczykiem ZMS Jasionna; 2000 m W. Lembiak przed M. Piechowiakiem — obaj z Halszki. Kobiety: 300 m — Z. Saguta, 500 m — G. Augustyniak i 800 m M. Kruszone — wszystkie z Halszki oraz na 600 m J. Walorczyk z LZS Kłodzko.

Powiatowy KKFIT w Szamotulach organizuje biegi powiatowe

Notatnik zapaśnika

3 i 4 kwietnia odbędą się zapaśnicze mistrzostwa CRZZ. Walki w stylu klasycznym rozegrane zostaną w Mysłowicach. Poznań będzie reprezentowany przez 17 zawodników: w Warszawie odbędą się mistrzostwa w stylu wolnym. Barw Wielkopolski bronić będzie w stolicy 8 zapaśników.

Zapaśnicze mistrzostwa Polski seniorów wyznaczone zostały w obu stylach na 10 i 11 kwietnia. W stylu klasycznym walki odbędą się w Chełmie na Pomorzu a w stylu wolnym we Wrocławiu. Do obu tych pojedynków Poznań wyśtafi po dwie 8-osobowe drużyny.

29 bm. rozpocznie się w Nivce koło Puszczykowa grupowanie dla zapaśników Wielkopolski, mających uczestniczyć w wyżej wspomnianych imprezach. Obóz zgromadzi 32 zawodników. Funkcje trenerów na obozie pełnić będą: Jakubowicz, Mała, Sznajder i Konieczny. (p)

dalekopisem

SIATKARKI AZS AWF WYELIMINOWANE

Siatkarki mistrza Polski, AZS AWF zakończyły swą karierę w Pucharze Europy. W rewanżowym meczu ewiercynalowym Polki uległy Dynamo Berlin 0:3 (8:15, 5:15, 10:15). Pierwszy mecz zakończył się także zwycięstwem Dynamo 3:0.

POLONIA BYTOM W PÓŁFINALE INTERTOTO

Piłkarze Polonii Bytom — w rewanżowym meczu 1/4 finału Pucharu Intertoto, rozegranym w środę w Bytomiu — pokonali SC Karl-Marx-Stadt (NRD) 4:1 (1:0) i zakwalifikowali się do półfinału, dzięki korzystnej różnicy bramek (przed tygodniem Polonia przegrała w NRD 0:2).

PIĘKNY SUKCES WALI

Piękny sukces odniósł nasz czołowy skoczek, Piotr Wala na zawodach w Pitkavouri (Finlandia). Polak wygrał międzynarodowy konkurs, ustanawiając skokiem 94,5 m, nowy rekord skoczni. W drugim skoku nasz reprezentant miał 93 m i otrzymał notę 220,0 pkt.

Drugie miejsce zajął Norweg — Wirkola — 217,1 pkt., a trzecie — Józef Przybyla — 207,6 pkt.

KOLARZE WRACAJĄ Z BULGARII

16-osobowa kadra polskich kolarzy zakończyła treningi w Bułgarii, przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju i wraca do kraju. Zawodnicy przeprowadzili 24 treningi, na których przejechali — 2.960 km.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 38) — „Dorobek naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945—1964” — g. 10—17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10—20.

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgów Poznańskiego — g. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pojezdźcie Międzychodzko-Sierakowskie” — g. 9—17.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — „XIII doroczna wystawa wybitnych architektów amerykańskich 1961” — g. 16—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bezingi 1964” — g. 10—19.

SALON WYSTAWOWY PAŁA-

na siedmiu dystansach od 300 do 2000 m w niedzielę 28 bm. Start w Pniewach w parku przy Liceum Ogólnokształcącym o godz. 10.15. (t)

do każdego

● Kraków, który dzięki zdobyciu przez Hutnika z Nowej Huty drużynowego mistrza Polski, nazywał gród podwawelski — „stolicą boksu polskiego” — bardzo starannie przygotowuje się do indywidualnych mistrzostw krajowych w konkurencji seniorów. Odbędą się one w dniach: 4—11 kwietnia br. Spodziewany jest udział około 200 pięściarzy.

Z boisk piłkarskich

Trzecim półfinalistą piłkarskiego Pucharu Intertoto został zespół NRD SC Lipsk, który w rewanżowym meczu zremisował z Malmö FF 1:1 (0:0). Pierwsze spotkanie Niemcy wygrali 4:1.

Poza SC Lipsk i Polonią Bytom w półfinale znajdują się także belgijski FC Liege. Czwarty półfinalista wyłoniony zostanie po meczu zeszlorocznego triumfatora Pucharu Slovanu Bratysława z zachodnioblińskim Herthą.

Niespodzianką zakończyło się rozegrane w Paryżu towarzyskie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Francja — Austria. Wygrał Austriacy 2:1 (2:1).

W meczu drugich reprezentacji obydwu krajów rozegranym w Salzburgu zwyciężyła Francja 2:0 (1:0).

Towarzyskie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między Irlandią i Belgią rozegrane w Dublinie wygrali Belgowie 2:0 (1:0). Warto przypomnieć, że 7 kwietnia Polska spotka się z Belgią w Brukseli.

W międzypaństwowym meczu młodzieżowych reprezentacji Szwecja pokonała Holandię 1:0.

Ostatnim półfinalistą klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej został mistrz Anglii Liverpool. Trzecie decydujące spotkanie między Liverpool i FC Koeln rozegrane na neutralnym boisku w Rotterdamie zakończyło się mimo dogrywki 2:15 min. remisem 2:2 (2:1). Los okazał się szczęśliwy dla zespołu angielskiego i on będzie w półfinale przeciwnikiem obrońcy pucharu włoskiej drużyny Inter Mediolan. Bramki dla Liverpool zdobyli: St. John w 24 min., Milne w 36 min., a dla FC Koeln Thielen w 38 min. oraz Loehr w 48 min. Mecz ten obserwowało 50 tys. widzów, w tym 20 tys. kibiców z NRF. (PAP)

Gimnastycy 6 krajów w Warszawie

W sobotę i niedzielę w warszawskiej hali Gwardii rozegrany zostanie tradycyjny VIII międzynarodowy turniej gimnastyczny. Oprócz 8-osobowej reprezentacji Polski wystąpią zawodnicy CSRS, NRD, Węgier, ZSRR i przysuszcianie Bułgarii. Nie jest wykluczony udział Rumunii. W większości ekipy składają się z młodszych zawodników. Rewia młodzieży gimnastycznej zapowiadana jest ciekawie. Sedzia głównym turnieju będzie Zdzisław Lesiński z Poznania. (x)

Dziękujemy

kolarzom KS Stomil za pozdrowienia nadesłane ze zgrupowania w Bierutowicach. Życzymy pomyślnych startów w sezonie.

CU KULTURY — „Malarstwo Van Gogha w reprodukcjach” — g. 10—18.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. Stefana Stulgrosa.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. FR. RA-SZEI (chir., interna, otolaryngol.), ul. Mickiewicza 20, tel. 472-51.

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, TYŁKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 52, Staroleńska 79.

Kobiety w gospodarce Leszna

Aktywizacja kobiet w życiu zawodowym, znajduje także pewne odbicie w gospodarce miasta i wsi leszczyńskiej. Rzućmy na to szczególnie wzrost zatrudnienia kobiet w jednostkach gospodarki społecznej, powierzenie kobietom szeregu stanowisk kierowniczych.

„Kobiectwo” zakładem jest Krawiecka Spółdzielnia Pracy — „Leszczyńska”, kierowana przez prezesa Eugenie Nyezkę. Udział kobiet w gospodarce Fabryki Cukrów „Rywal” odzwierciedla wysoki 83,4 procent ich zatrudnienia. W Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Odzieżowym kobiety zatrudnione są w 76,8 proc. Zakład ten prowadzony jest przez szereg lat przez Urszulę Konieczną. Kobiety

zajmują stanowiska mistrzów produkcji, kierowników działów.

Dominującą rolę odgrywają kobiety w handlu społecznym i w spółdzielczości. W „Ogniwie” PSS stanowią prawie 69 proc. załogi. Inne jednostki gospodarki społecznej, w których przezwajają kobiety to: Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy, Spółdzielnia Inwalidów „Start” i Spółdzielnia Pracy „Wiklina”. Przez długie lata kieruje przedsiębiorstwem Hotele Miejskie — Janina Gelbert. Od kilku lat dyrektorem leszczyńskich Zakładów Gastronomicznych jest Janina Niedzielska, a Zakłady Wikliniarzkie w Przybyszewie prowadzone są przez Bronisławę Mocek.

Leszczyńskie kobiety zajmują stanowiska kierownicze przedszkół, szkół, ordynatorów, kierowników sklepów, placówek oświatowo-kulturalnych. Lekarz dr Danuta Piotrowska jest dyrektorem Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, a kierownikiem Centrum Szybowcowego APRL jest mgr inż. Irena Zabieho. Na wsi pracuje w rolnictwie wiele kobiet inżynierów, wnosząc duży wkład w rozwój gospodarki rolnej powiatu leszczyńskiego. (R)

Wczoraj

▲ „Jan Z. z Margonina zapytując, dlaczego „Głos” dociera do niego stale z jednodzielnym opóźnieniem. Przecież nie ma już zasp śnieżnych i pociąg kursują regularnie.

▲ „Mieszkańcy Rogalinia zwracając uwagę, że przy szkole na ul. Poznańskiej droga jest zupełnie zniszczona. Ostatnio pogotowie ratunkowe ugrzeżło na kilkadziesiąt minut. Dobro po pomoc mieszkańców pozwoliła karetka na przewiezienie chorego. Droga trzeba naprawić. Udział samych mieszkańców przy tych pracach jest bardzo pożądanym.

do redakcji



Od jednego z naszych byłych korespondentów, obecnie zawodowego oficera WP — Jerzego Zmudy, otrzymaliśmy list o pięknym czynnie szeregowca Tadeusza Pióciennika, pochodzącego z Sokolnik w powiecie średzkim.

„T. Pióciennik służy w jednej z jednostek stacjonujących na Ziemi Lubuskiej. W szpitalu powiatowym, w czasie porodu jedna z pacjentek straciła wiele krwi, i pociągła konieczność natychmiastowej transfuzji. Potrzebnej grupy krwi w szpitalu nie było, a przywiezienie jej z miasta wojewódzkiego zajęłoby kilka godzin.

W tej sytuacji szpital zwrócił się do dowódcy jednostki o pomoc. O życiu rodzajcy decydowały bowiem dosłownie minuty. Potrzebna grupe krwi posiadał właśnie szer. Pióciennik. Nie był niady krwiodawca. Udał się natychmiast do szpitala. Życie kobiety i dziecka zostało uratowane.

Prańniemy by o czynie tym orzeczytali jego koledzy z wiośki, by rodzina i miejscowe społeczeństwo dowiedzieli się o chlubnym czynie. Chcemy by wielu ludzi przekonało się iż w każdej chwili jesteśmy gotowi iść z pomocą społeczeństwu.

Łączę pozdrowienia”

por. JERZY ŻMUDA

MARZEC	Emanuela, Teodora
26	
piątek	Słońce: 5.41—18.16

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjaciół wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Niezwyciężony proces”; OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Pamiętnik matki”; KARSZNICE: „Przypadki Robinsona Kruzo”;

KINA

CHODZIE — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; CZARNKÓW: „Cartouche — zbójca”;

GNIEZNO — Lech: „Mały świątek Samy Lee”; Polonia: „Panią z okienka”; GOSTYN: „Herbaciarnia pod księżycem”; JAROCIN — Echo: „Nagie ostrze”; Crstal: „Lotna”; KALISZ — Kosmos: „Upal”; Oaza: „Skarb w srebrnym jeziorze”; Stylowe: „Królowa Krystyna”; Syrena: „Wojna i pokój”; Rosemarie wśród milionerów”; KEPNO: „Mój drugi ożenek”; KŁODAWA: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; KOŁO: „Zakochani są między nami”; KONIN — Energetyk: „Ulica Willowa”; Górniki: „Błysz nadziei”; KOSCIAN: „Stodkie życie”; KROTOSZYN: „Hamlet” (I i II ser.); LESZNO: „Lupeni 1929”; MIĘDZYCHÓD: „Sam zakochani”; NOWY TOMYŚL: „Prawo i pięść”; OBORNKI: „Yokmok”; OSTROW — Roma: „Późne popołudnie”; Słońce: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; OSTRE-

SZÓW: „Nie jedźcie stokrotek”; PILA — Iskra: „Salvatore Giuliano”; Koral: „8/1”; PLESZEW: „Zróżd trzech prawd”; RAWICZ: „Wyspa tajemnicza”; SŁUPCA: „Zawrót głowy”; SREM: „Nietelni świadek”; SRODA: „Po latach”; SZAMOTULY: „Prawo i pięść”; TRZCIANKA: „Dwa złote colty”; TUREK: „Hasło — odwaga”; WAGROWIEC: „Ranny w lesie”; WOLSZTYN: „Dzwony na pasterkę”; WRZEŚNIA: „Echo”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.